

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Grecya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie *Tarnawica leśna*, Stanisławowskim obwodzie, założono systemizowaną szkołę parafialną. Gmina obowiązała się na utrzymanie nauczyciela, który oraz obowiązki organisty sprawować ma, płacić rocznie 35 złr. w kwartalnych ratach z dołu, dodając 10 złr. rocznie za obowiązek organisty, do tego w naturze 23 meców owsa, zbudowaną szkołę utrzymywać zawsze w dobrym stanie, dostarczać z lasu gminy bezpłatnie na opał 52 fur zbieraniny, zaopatrywać w potrzebne porządki, i starać się o usługę przy szkole.

Udowodnioną temi ofiarami staranność ku poparciu oświaty między ludem podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 13. sierpnia 1858.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. sierpnia. Dyrekcyja c. k. gimnazjum Franciszka Józefa oznajmia co następuje:

„Ces. kr. gimnazjum Franciszka Józefa przeniesione zostało do domu pod liczbą 191 w mieście przy ulicy dominikańskiej.

Zapisywanie uczniów do tego gimnazjum odbywać się będzie w dniach 30. i 31go b. m.“

Lwów, 27. sierpnia. Dziś otrzymaliśmy doniesienia o uroczystościach, odprawianych na cześć urodzin Następcy tronu, ze *Stryja*, *Zółkwi*, *Sanoka* i *Kołomyi*. Niechcąc powtarzać się w tych opisach podajemy z nich to tylko, co uczyniono przy tej sposobności dla uwiecznienia pamięci tego radośnego wypadku. Tak na przykład ofiarowała gmina miasta *Stryja* kwotę 50 złr. m. k. dla ubogich obudwu obrządków, a oprócz tego postanowiła założyć stypendyum w kwocie 120 złr. m. k. dla poświęcających się naukom synów obywateli stryjskich, jako też wydawać co roku w rocznicę urodzin Następcy tronu 100 złr. z kasy miejskiej na wsparcie uboższych mieszczanów stryjskich. — W *Sanoku* miał rz. kat. pleban podczas nabożeństwa mowę, wzywając do składki na przyspieszenie budowy kościoła parafialnego w Sanoku, by tym sposobem uwiecznić pamięć tej uroczystości. Jakoż zaraz po nabożeństwie nastąpiły liczne subskrypcye. — W *Kołomyi* rozdano 23go b. m. pomiędzy ubogich miejscowych 120 złr. m. k. ofiarowanych z kasy miejskiej i 100 złr. m. k. ubogim izraelitom z funduszów tamtejszej gminy izraelickiej.

(Łaski Jego cesarskiej Mości dla ubogich. — Podrzucony memoriał księży katolickich. — Wychodźstwo z Tyrolu.)

Wiedeń, 25. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem piśmie własnoręcznem z 24go b. m. wyznaczyć najłaskawiej przy sposobności szczęśliwego narodzenia Jego Cesarzew. Mości najdostojniejszego Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa kwotę 20.000 złr. m. k. dla ubogich stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiednia z tem rozporządzeniem najwyższem, ażeby przy rozdawaniu wsparcia miano na względzie przedewszystkiem uciśnione niedostatkiem klasy pracujące i ubogich, którzy wstydzą się prosić o jałmużnę.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Winniśmy odpowiedź berlińskiemu dziennikowi *Zeit*, i niechcemy jej dłużej już odkładać. W numerze 381szym dziennika tego zawiera się memoriał podpisany — jak *Zeit* utrzymuje — przez 507 księży katolickich, i mający tytuł: „Domaganie się synodu“. Memoriał ten miano też przedłożyć kardynałowi-księciu-arcybiskupowi w Wiedniu, biskupom czeskim i kilku innym wyższym duchownym.

Autor memoriału tego domaga się w imieniu niby duchowieństwa polepszenia bytu materialnego, zniesienia celibatu, i natrąca myśl podziału dóbr kościelnych. Otóż z tego wszystkiego łatwo można osądzić, że memoriału rzeczzonego nie mógł nikt z duchownych katolickich w Austrii podpisać, i że całe pismo jest tylko podrobione, by rzucić niegodziwą i nikczemną potwarz.

Rzeczy właściwie tak stoją: Arcybiskupowi wiedeńskiemu przesłano tylko odpis dosłowny memoriału drukowanego w dzienniku *Zeit*, lecz czyli i inni biskupi odpis taki otrzymali, o tem nam wcale niewiadomo. Na dokumencie tym nie ma żadnych podpisów, lecz natomiast dołączył autor nieznanomy te słowa: „Podpisano przez 507 księży katolickich“. Łatwo mógł podać i większą jeszcze liczbę, jeśliby o to tylko chodziło. Taka bezimienna przesyłka nie zasługiwała na żadne wspomnienie.

Dziennik *Zeit* nieoprzestał jednak na samem tylko dosłownem przytoczeniu memoriału, lecz nadto dodał, „że z powodu pisma tego zwołano najprzód synody prowincjonalne w szczególnych krajach koronnych, i że następnie zebrać się ma w Wiedniu zbor jeneralny dla załatwienia uprzednich prac tych synod prowincjonalnych“.

Jawne to kłamstwo i wyraźna przy tem niewiadomość rzeczy. Zwołanie koncyliów prowincjonalnych nie ma żadnego związku ani z tem nędznem piśmie, ani z przyszłym zбором jeneralnym. Od najdawniejszych już czasów chrześcijaństwa nakazywały przepisy kościelne zgromadzenia koncyliów prowincjonalnych, a terażniejsze zwołanie zboru jest tylko dopełnieniem obowiązków metropolitalnych.

Wkońcu niech się nam godzi przytoczyć jeszcze i tę uwagę: W krajach niemieckich jest jeszcze dość takich dzienników, które miasto przyczyniają się w sposób godny do wychowania, nauczania i uobyczajania ludności, postępują całkiem przeciwnie i zapominają o swem powołaniu. I jakże nieoburzać się na to, jeśli dzienniki publiczne, które dla samego już stanowiska swego powinnyby wiedzieć, jakie jest prawdziwe powołanie dziennikarstwa, mijają się jednak z obowiązkiem swoim, i same tego się dopuszczają, za coby przeciwników swoich słusznie skarcić i potępić mogły.

— Jedną z najważniejszych kwestyi — powiada *Gazeta wiedeńska* — jest teraz zapewne wychodźstwo. Doniesienia z Peru odstręczają od wychodźstwa, lecz mimo to znajdują się i tacy, co się wybierają już nie do Peru, lecz do Brezylji. Lecz według otrzymanych ztamtąd wiadomości nie mają się wychodźcy i tam po co spieszyć, a wielu ludzi prawdziwie zycziwych radzą im udawać się za przykładem Hanoweranów i Oldenburczyków raczej na Węgry i do Kroacyi, niż do Ameryki. Mianowicie trudno się teraz wyżyć Tyrolczykom w swym kraju, gdzie każdy smug ziemi muszą z ciężkim znojem uprawiać, a jeszcze i ta praca niewypłaca się im należycie. Inaczej, i nierównie lepiej powiodłoby się pracownikom pilnym na Węgrzech i w Kroacyi. Lecz dla ułatwienia Tyrolczykom tego wychodźstwa, wypadałoby administracyi publicznej zająć się sprawą tej kolonizacyi, i prawny w tym względzie przepisać porządek. Takie przepisy zapewniłyby przyszłość stroskanemu wychodźcy, który doznając opieki rządowej, nie tak łatwo popadłby w ręce chciwych i przeniewierczych agentów.

Ameryka.

(Wyprawa na Paraguaj. — Stosunki z północnym krajem, gdzie nowe kopalnie złota.)

Washington, 28. lipca. Wyprawa na Paraguaj jest już uchwalona. Sprawa będzie przytrudna, bo dowiedziano się, że odosobnione i nieprzystępne położenie Paraguaju może każdej zewnętrznej napaści silny stawić opór. Prócz dwóch małych okrętów, których całem uzbrojeniem jest 6 do 8 dział, ma Lopez jeszcze 3 lub 4 paropływy, które niedawno w Anglii zbudowano, a na obronnym punkcie rzeki fort, którego strzeże 100 dział różnego kalibru. Następnie liczy 12.000 ludzi regularnego wojska, a niedawno otrzymał z Anglii ładunek broni i amunicyi. W służbie jego zostaje wielu francuskich oficerów inżynierji i artylerji. Rząd wyprawi tam flotę z 6 lub 7 okrętów, między temi „*Harriet Lane*“ i „*Fulton*“; pierwszy będzie okrętem banderowym. Commandor Page, który będzie dowodził ekspedycją, udał się na północ, aby prócz wymienionych nająć jeszcze takie paropływy, jakieby w ekspedycyi były przydatne.

Między okrętami, które wkrótce odpłyną na rzekę Fraser, znajduje się także paropływ „*Hermann*“, który przedtem odbywał żeglugę między Nowym Yorkiem i Bremą. Na odbytem tutaj zgromadzeniu Niemców naradzano się pod względem kopalni złota w angielskiej Kolumbii nad związaniem towarzystwa niemieckich wychodźców. Nadesłana do Washingtonu depesza hrabi Malmesbury z dnia 17. czerwca do pana Dallas, amerykańskiego posta w Londynie, tyczy się wychodźstwa Amerykanów do leżących na angielskiem terytorjum kopalni złota. Obawiano się, ażeby ograniczające

rozporządzenia ze strony gubernatora wysp Vancouver nie wywołały zająć między obudwoma narodami. Angielski sekretarz spraw zagranicznych oświadcza teraz, że rząd angielski ma zamiar, w obec obywateli Stanów zjednoczonych postępować liberalnie, jak dalece to jest w jego mocy. Jednak nie zaniedba woprzód rozpoznać, jaki wpływ wywiera na tę kwestję stanowisko Towarzystwa odnogi Hudsonskiej, i porozumie się w tej mierze z jurystami koronnymi. Wychodźstwo na rzekę Fraser nie ustaje. Na paropływach żeglujących tam z Kalifornii otrzymuje zapalacz miesięczną zapłatę 100 dolarów.

Portugalia.

(Konkordat. — Prześladowanie sióstr Miłosierdzia.)

Stan rzeczy w Lizbonie w sierpniu wystawia korespondent *Gaz. wied.* w niezbyt świetnym położeniu. Konkordat nie dochodzi, bo Izba odstąpić nie chce zmian, na który nalega, a ministerium trwożliwe w postępowaniu chwyta się samych półśrodków. Teraz proponuje, ażeby Ojcu św. przedstawiać trzech kandydatów, z których na jednego przechodzić ma po śmierci arcybiskupa w Goa, znana wyłączna władza patriarchy indyjskich, a na co stolica apostołska teraz przyzwolić nie chce z obawy naduzycia. Czekają więc odpowiedzi z Rzymu, a od niej zależy będzie zawarcie układów. Lecz czyli ministerium zazna względów u Rzymu, nie ma pewności, bo się naraziło postępowaniem swoim w sprawie Sióstr miłosierdzia.

Roku przeszłego w lutym pozwoliło osiąść tu Siostrą Miłosierdzia; i mieliśmy sposobność zawdzięczać im wiele kiedy w chwilach morowej zarazy poświęcały się jak zawsze i wszędzie z właściwą sobie rezygnacją. Lecz teraz gdy klubiści siląc się rozniecić w pospólstwie oburzenie na ministerium pod pozorem, że pragnie reakcyi, zaczęli miotać potwarze i zlorzeczyc Siostrą miłosierdzia, ministerium przestraszone wyrzeka się własnego dzieła, odstępuje tych których niedawno sami sprowadzili, lubo Izba jest za nimi i prześladowców potępia. Przyszło do takiego zuchwalstwa, że ulicznicy ciskają kamieniami na Siostry miłosierdzia, a gubernator Lizbony, nie mogąc doczekać się stosownej z ministerium instrukcyi, musiał się podać do dymisyi. Co gorsza że rząd przeszło do zwady z posłem francuskim, pod którego opieką Siostry miłosierdzia zostawały; w ostrej nocie nalega na przykładne ukaranie winowajców, i grozi że upraszać będzie Cesarza o odwołanie poselstwa.

Hiszpania.

(Projekt założenia kolonii na wybrzeżach marokańskich.)

Dzienniki madryckie rozpisują się nad projektem prowadzenia wojny z cesarstwem marokańskim dla wytopienia korsarzy u wybrzeży skalistych i zabrania Cesarzowi pewnej przestrzeni nadmorskiej, by założyć kolonię hiszpańską. Wybrzeże upatrzone na przyszłą kolonię ma glebę nadzwyczaj urodzajną, mieszkańcy jego są łagodniejszych niż gdzie indziej w Maroko obyczajów, i zdają się sprzyjać Hiszpanom. Zwolennicy tego projektu utrzymują, że zdobycie wybrzeża rzeczonoego poszłoby łatwo w tej chwili, zwłaszcza że Cesarz marokański wojując teraz z rokoszanami, niemógłby nowej wojny z Hiszpanią rozpoczynać.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Korespondencya telegrafem atlantyckim. — Dzienniki o bombardowaniu Dzeddy. — Wiadomości bieżące. — Spory w obrządku anglikańskim.)

Londyn, 22go sierpnia. Pod niebytność lorda Malmesbury ma, jak słycać, lord Derby zawiadywać sprawcami zewnątrzniemi.

— W podróży do Balmoral będzie prawdopodobnie towarzyszył Królowej lord Walpole, bo oprócz krótkiej wycieczki do Southamptonu nie oddał się jeszcze ani na chwilę z ministerium, odkąd objął urządowanie.

— Cały niemal dzień wczorajszy toczyła się telegraficzna rozmowa pomiędzy jednym a drugim brzegiem atlantyckim. Dotychczasowe depeze ściągają się jednak głównie do samego urzędzenia i czynności telegrafu, coraz też spieszniej komunikują się wzajemne sygnały. Depeszę Królowej do prezydenta Buchanana i jego odpowiedzi nie ogłoszono jeszcze w dziennikach. Założywszy szczęśliwie drut atlantycki pozostaje teraz Anglii przemyśliwać, jakby najrychlej połączyć telegrafem kolonie z ojczyzną. Dziennik *Observer* nie widzi w tem wielkich trudności, twierdząc, że potrzebny do takiej komunikacyi drut telegraficzny wymaga najwięcej 24.000 mil angielskich długości.

— Za przykładem dziennika *Times* oświadczył się teraz także i dziennik *Daily News* przeciw bombardowaniu Dzeddy, i przytacza, „że dalsze bombardowanie tego miasta po zwiedzeniu okrętu „Cyclops“ przez Namika Baszę wypadłoby bliżej wyjaśnić. Według tanzimatu niewolno już więcej miejscowym władzom tureckim karać śmiercią żadnego poddanego Sultana, jeśli wyrok ten niepotwierdzono wpród w Konstantynopolu. Kapitanowi okrętu „Cyclops“ wiadoma była zapewne ustawa rzeczona, a zatem niemógł Namika Baszę posądzać o próżne wybiegi.“

Otrzymałe zresztą listy z Alexandryi donoszą, że kapitan Pullen, komendant okrętu „Cyclops“ bombardował Dzeddę w moc nowych rozkazów, późniejszych od instrukcyi przesłanych mu zaraz po wypadkach w Dzeddzie z urzędu spraw zagranicznych w Londynie, i o których p. Fitzgerald wspominał w Izbie niższej.

— Pogłoska o zamiarze lorda Palmerstona co do uchylenia się od spraw publicznych, podobno się nie sprawdza. W odpowiedzi tego ministra dawniejszego na adres municypalności w Sligo oświad-

czył się w sposób, który naprowadza na inne domniemania, a między innymi przypisuje sobie lord Palmerston zaszczyt szczęśliwego załatwienia kwestyi wschodniej.

— Duchowny anglikański W. Gresley, którego zastępca w diecezji oxfordzkiej musiał tyle wytrzymać od dzienników za swój projekt zaprowadzenia spowiedzi, staje w obronie tej instytucyi i przesłał w tej mierze pismo do dziennika *Times*. Utrzymuje zresztą, że osoba, co się u jego zastępcy spowiadała, -nie uzala się bynajmniej na zadawane sobie pytania, a spowiedź uważa raczej za dobrodzieństwo, tudzież że włościanka rzeczona prowadziła dawniej życie bardzo niemoralne.

Francya.

(Nowiny dworu. — Podróż księcia Napoleona. — Jeneral Goyon. — Prace konferencyi. — Dekret sprzedaży dóbr zakładowych złagodzony.)

Paryż, 22. sierpnia. Cesarz odjeżdża w połowie bieżącego tygodnia w towarzystwie Cesarzowy i następcy tronu do Biarritz, ale po kilkudniowym pobycie powróci do Paryża, a potem uda się do obozu pod Chalons. Cesarzowa i następca tronu przepędzą koniec lata w Biarritz. Wczoraj wieczór przybyli Ich Mość Cesarstwo do St. Cloud.

— Księżę Napoleon powrócił tu wczoraj z wycieczki swojej do Szwajcaryi. We czwartek był w Genewie a w niedzielę odjechał do Chamouny. Wróciwszy do Genewy, najął paropływ „Italia“ i robił wycieczkę na jezioro Bodensee.

— Jeneral dywizyi hrabia Goyon, adjutant Cesarza i komendant dywizyi okupacyjnej we Włoszech, powołany został przed powrotem swoim do Rzymu, do służby przy Cesarzu.

— Nota *Monitora* o pracach konferencyi jest dosłownie następująca: „Kongres paryski poruczył stanowcze ukończenie swego dzieła kilku wydziałom, których prace miały otrzymać potem zatwierdzenie mocarstw kontrahujących. Jeden z tych wydziałów miał uregulować nową granicę moldawską od Besarabii; drugi oznaczyć turecko-rosyjską granicę; w tym podwójnym zamiarze przyszyły do skutku dwie umowy i ratyfikacye ich są już wymieniane od kilku miesięcy. Wydział w sprawie Księstw naddunajskich miał zlecić, poznać życzenia i potrzeby Moldawii i Wołoszczyzny, i zebrać na miejscu materiały potrzebne do przygotowania organizacyi Księstw naddunajskich. Podpisana przedwczoraj w ministerium spraw zagranicznych konwencya ma uczynić zadość temu ważnemu postanowieniu traktatu z 30. marca. Po ogłoszeniu tych postanowień przekona się świat, że udało się im pogodzić sprzeczne zdania podpisanych mocarstw z potrzebą i życzeniami ludności. Komisya europejska w sprawie usć Dunaju niezałatwiła jeszcze całkowicie swego zadania, i akt żeglugi, wypracowany przez komisję nadbrzeżną, nieotrzymał jeszcze potwierdzenia mocarstw, które podpisały traktat paryski, wszelako praca tych obudwu komisji, odnosząca się szczególnie do żeglugi na Dunaju, jest wyraźnie i dokładnie określona postanowieniami traktatu, i dopełnienie jej mogłyby odwieść tylko czysto materialne przeszkody. Zatem można już dzieło traktatu paryskiego uważać za ukończone.“

— Dzienniki francuskie ogłaszają okólnik ministra spraw wewnętrznych, p. Delangle w sprawie względem przeistoczenia dóbr należących do różnych zakładów na renty skarbowe. Okólnik ten datowany jest z Paryża z 14go sierpnia. Jak wiadomo nakazywał jeneral w swym słynnym okólniku niezwłoczne wykonanie danego zlecenia. Rozporządzenia p. Delangle nie są tak ścisłe; zwierzchnościom departamentowym i wydziałom administracyjnym dozwolono działać według potrzeby i słuszności, i polecono im przestrzegać dobra i korzyści funduszu szpitalnego. Okólnik p. Delangle dąży raczej do tego, by okazać zyczliwe zamiary rządu i obronić je od wszelkich zarzutów niesłusznych, niż by usprawiedliwić środki nakazane od jenerała Espinasse: obwieszcza bowiem, że rząd niezamierzał nigdy zaboru dóbr zakładów rozmaitych, i nie chciał wydziałów administracyjnych podawać w podejrzenie. Przeistoczenia funduszy tych na renty skarbowe zyczono sobie tylko w takim razie, jeśliby administracya majątku nieruchomego była nieodpowiednią i nieprzynosiła korzyści przynależnych, lub gdyby polepszenie jej połączone było z wielkim kosztem, albo gdzie przychody z dóbr leżących nie wystarczają na opatrzenie ubogich. Gdzie jednak dobra nieruchome przynoszą przychód należyty i obiecują większą jeszcze amelioracyę, lub gdzie fundatorowie zastrzegli wyraźnie, by dóbr przez nich zapisanych nie sprzedawano, tam pozostawiono wydziałom administracyjnym wolność zarządzania niemi według potrzeby.

Włochy.

(Szczegóły procesu „Italia del Popolo.“)

Turyn, 22. sierpnia. Dzisiejsze dzienniki geneueńskie podają szczegóły procesu dziennika *Italia del Popolo*, przyczem doświadczano po raz pierwszy skuteczności ustawy Deforesty. Odpowiedzialny exredaktor rzeczonoego dziennika rewolucyjnego był oskarżony o ogłoszenie prywatnej korespondencyi z Neapolu, w której prokurator państwa upatrzył formalną apologię politycznego skrytobójstwa, gdyż wyrażała się z wielkimi pochwałami o zbrodniarzu Agésilao Milano. Po przemowach obrońców usunęli się sędziowie na naradę. Przysięgli wyrzekli: Niewinny, a prokuratura państwa usiłowała teraz utrzymać drugie zaskarżenie. Chodziło o list Mazziniego, ganiący postępowanie trybunału apelacyjnego w sprawie wypadków z 29. czerwca. Odpowiedzialność za to przypisywano byłtemu żerantowi dziennika, a główne punkta oskarżenia były nastę-

pujące: 1) Targnięcie się na konstytucyjną władzę Króla i izb; 2) obraza domu królewskiego w osobie Króla Karola Alberta; 3) podburzanie do obalenia istniejącego rządu, a 4) obrona postępów, uznanych w kodexie za zbrodnie. Na wszystkie cztery punkta odpowiedzieli przysięgli przecząco. Niędała się zatem próba zastosowania ustawy Deforesty, a zasada, która już kilkakrotnie przyznawała bezkarność podobnym rewolucyjnym postępkom w Piemencie, odniosła znowu zwycięstwo w sposób chociaż nie zadziwiający, ale na wszelki wypadek pożałowania godny.

Niemce.

(Obchód urodzin Następcy tronu austriackiego w Frankfurcie. — Wiadomości bieżące. — Projekt kanału północnego. — Proces zaboru duńskich okrętów w drugiej instancji.)

Frankfurt, 23. sierpnia. Na cześć urodzin austriackiego Następcy tronu odbyło się dziś o godzinie 10 zrana w świetnie przystrojonym kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*. Na mszy znajdowali się wszyscy konsulowie, rezydenci ministerjalni, całe ciało dyplomatyczne, członkowie związkowej komisji wojennej, burmistrz wolnego miasta, korpus oficerów i różne władze cywilne i wojskowe. Całemu nabożeństwu towarzyszył odgłos wszystkich dzwonów tudzież karabinowe i armatnie strzały ustawionego nad Menem austriackiego wojska. Po obrzędzie kościelnym nastąpiła wielka parada austriackiego wojska na targowicy końskiej.

Eisenach, 23. sierpnia. Król holenderski przybył dziś do naszego miasta i udał się do Wilhelmsthal w odwiedziny do wielkksiążęcego dworu. Wielkie księstwo przyjmowali dostojnego gościa u dworca kolei żelaznej.

— Z nad **Renu** piszą z 16. b. m. do *K. Ztg.*: Upewniają, że rząd pruski zajął się znów projektem przekopania kanału północnego dla połączenia Renu z morzem północnym, a plan w tej mierze wzięto powtórnie pod ścisłe rozpoznanie.

Szczecin, 20. sierpnia. Senat w sprawach karnych tutejszego sądu apelacyjnego unieważnił wydany w pierwszej instancji wyrok uniewinnienia w wiadomym procesie siedmiu duńskich kapitanów okrętowych, i wyrzekł zabor przytrzymanych okrętów wraz z ładunkiem, skazawszy oprócz tego 7miu obwinionych na zwrot kosztów procesu w obu instancjach. Uzasadnienie wyroku rzeczownego takie: Ustawa z 20. czerwca 1822 była w zupełnej mocy obowiązującej podczas odbicia z Gdańska 7miu przytrzymanych okrętów duńskich, i zawinięcia ich do Swineminde, a właściwie do Szczecina, a co do zastosowania jej niezachodzi najmniejsza nawet wątpliwość, że nie należało żadną miarą uznawać wywodu sędzi pierwszego; wypadło raczej utrzymać zastosowanie tej ustawy, zwłaszcza że późniejsze rozporządzenie rządowe nie miały mocy wstecznej. Takie prawo nie przysłużyło nawet najwyższej władzy państwa, a tem mniej rządowi.

Skazani postanowili jak słycać nietentować już dalej procesu, lecz w drodze łaski upraszać o wydanie im okrętów.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości bieżące z Warszawy. — Program podróży Cesarzkiej.)

Korespondent *Gazety wiedeńskiej* donosi z Warszawy: Ponieważ już od tygodnia upłynął urlop namiestnika i naczelnego wodza, księcia Górczakowa, więc spodziewają się w Warszawie co dzień jego przybycia. Obóz pod Warszawą powiększył się znowu nadejściem nowych oddziałów wojska, jednak wszystkie wojska obozu na polach Powązkowskich nie przewyższą liczby 45.000 ludzi, gdyż do tej koncentracji nie sięgnięto stojące o podal pułki 2go i 3go korpusu armii. Ponieważ Cesarz stanie w Warszawie dopiero 22go września, tedy popisy nastąpią, jakieśmy już donieśli, aż ku końcu przyszłego miesiąca. Podczas pobytu Cesarza w Warszawie wystąpi miasto z wielkim przepychem, i przysposabiają już świetne festyny.

— Temi dniami byli w Warszawie zgromadzeni jenerałowie inżynierzy Gottmann, Buchmejer i sławny budowniczy fortecy Dehn. Prezydent nowo założonej c. k. medyczo-chirurgicznej akademii w Warszawie Zizuryn, powrócił z swej naukowej podróży z Niemczy i Francji.

— Ich Mość Cesarstwo wyjeżdżają 22. z Petersburga koleją żelazną do Moskwy, z kąd Jej Mość Cesarzowa ma sama wracać a Cesarz Jego Mość na Wilno do Warszawy odjeżdżać. Podróż do Moskwy zabierze dni kilka, bo zapowiedziane są wycieczki, gdzie Ich Mość Cesarstwo zwiedzać postanowili różne osobliwości. Zatrzymają się pierwszego dnia w Twerze, a ztąd opuszczając kolej żelazną, udadzą się bitym gościńcem 60 wiorst za Moskwę do Troickiego klasztoru, gdzie cały dzień przypędzą, ztamtąd także bitym gościńcem do Jarostawia, potem Wolgą do Kostromy, z Kostromy wprost do Nowogrodu Niżnego, tak ażeby stanąć pod porę jarmarcznią dnia 6go września. Jest to chwila kiedy ludność rozmaite z całego świata się zgromadza, i stawia widok jedyny w świecie, tysiące i tysiące Azyatów obok mieszkańców Europy, w najswobodniejszej zażyłości. Będzie to uroczystość dla nich jedyna przypatrzeć się wielkości i świetności dworu cesarskiego. Po dwóch do czterech dni pobytu nawrócą Ich Mość Państwo do Moskwy, zabawią dni kilka na Kremlu; Cesarz wyjedzie do Warszawy a Najjaśniejsza Pani do Petersburga i oczekiwać będzie powrotu Cesarzkiego około października, bo zatrzymywać się będzie Cesarz Jegomość w Wilnie, w Kownie, w Grodnie, gdzie też sposobią wielkie przygotowania na przyjęcie Cesarza. Czas powrotu Jego Mość Cesarza zapowiedziany jest tymczasem na 2. października.

Grecya.

(Nowe budowy i upiększenie stolicy. — Zajścia pograniczne. — Bank.)

Ateny, 14. sierpnia. Kto teraz odwiedzi stolicę kraju, musi przyznać, że wszędzie miasto się przeistacza. Królowa-rejentka postanowiła, wzgórkowate, kurzem okryte drogi w Atenach zamienić w piękne i równe ulice, z chat glinianych stworzyć pałace, z włóści miasto, a jakkolwiek trudnym jest to postanowienie, zniknąć muszą wszelkie wątpliwości przy znanej sprężystej woli i rzadkim guście dostojnej Pani, która już niejednym dziełem dała tego dowody. Przygotowawcze roboty na gmach stanów już się rozpoczęły.

— Wiadomość o starciu się greckich żołnierzy z oddziałem tureckim na granicy Epiru, obiegająca prawie po wszystkich dziennikach, zredukowała się według nowszych doniesień na ściganie zbiegłych pasterzy, którzy na wezwanie nie chcieli ustąpić z greckiego terytorium, i dopiero przemocą oręża byli zmuszeni szukać dla swych trzód poza-granicą pastwiska. Ci takzwani pasterze nie są prostymi stróżami powierzonych trzód, owszem jestto lud koczujący, który samopas przeciąga po kraju, w lecie przesiaduje na górach, a w zimie na dolinach, i oddawna w Grecyi dawał rozbójom największy przytułek. A więc nie można brać greckiemu rządowi za złe, jeżeli ile możności ogranicza wędrówki tych nomadów i zabrania zagranicznym poddanym pobytu w kraju. — Z wielką sprężystością ściga wojsko pojawiające się znowu na granicy bandy zbójckiej i już nie można się obawiać rozszerzenia tej chłosty.

— Układy między greckim rządem i bankiem narodowym względem znżenia stopy procentowej z 12 na 6 od sta nie przysły jeszcze dotychczas do skutku.

A z y a.

(List Dżung Bahadura.)

Maharadza Dżung Bahadur zakomunikował rządowi w Kalkucie korespondencję swoją z rokoszanami w Audzie. Składa się ona z czterech listów do niego od Mulwi Mahometa Surfrazza Alego, pła Króla z Audy, tudzież od Ramzana Alego Kana, Mirzy Birdszyca Kudr Bahadura, i od Alego Mahometa Kana, wicekróla w Luknowie, a wszystkie te listy datowane są z maja i czerwca 1858. Korespondenci rzezeni wzywają pomocy księcia goral w imieniu religii i otłuszczonych ładunków. Na to wszystko odpowiedział Dżung Bahadur jednym tylko listem do Birdszyca Kudr Bahadura w Luknowie tej osnowy:

„Z listu waszego wyczytałem, że Anglicy naważyli na zniszczenie społeczeństwa, religii i wiary, tak Hinduanów, jak i Mahometanów. Wiadomo jednak, że Anglicy panowali przeszło 100 lat w Hindostanie, a potąd nieuzalali się przecie ani Hinduanie ani muzułmani na prześladowanie ich wyznania religijnego. A że Hinduanie i muzułmanie dopuścili się niewdzięczności i wiarołomstwa, przeto ani rząd Nepalu, ani ja nie mogę ich w niczem wspierać. Wiedźcie o tem, że gwiazda wierności i uczciwości, szczerości w słowach i czynach, rozumu i mądrości Anglików świeci po całym świecie tak jasno, jak słońce na niebie, zaczem też możecie być pewni tego, że rząd mój nie wyprze się nigdy przyjaźni dostojnego rządu angielskiego, i przeciw niemu niepołączyłby się z żadnym monarchą, chociażby potęgą swą tykał nawet niebios. Jakież tedy powody mogłyby nas skłonić do związku z Hinduanami i muzułmanami w Indostanie? Wiedźcie także i o tem — że gdybym pragnął przyjaźni ze szczepami hinduańskimi i mahometańskimi, czy w takim razie byłbym ich 5 do 6000 kazał wyćpić podczas pochodu mego do Luknowa? Lecz że pisaliście do mnie z uprzejmością, tedy chcę wam taką dać radę: jeśli który z Hinduanów lub muzułmanów, co nie zamordował żadnej kobiety angielskiej lub dziecięcia angielskiego uda się natychemiast do p. Montgomery, broń swą złoży i podda się na łaskę, natenczas cześć przy nim zostanie, a zbrodnia będzie mu przebaczona. Lecz jeśli chcecie i nadal wojny z Anglikami, tedy żaden radza i żaden Król na całym świecie nie da wam przytułku, a koniec będzie taki, że zginiecie śmiercią gwałtowną. Piszę tak jak rozumiem, i najlepiejby dla was jeszcze było, gdybyście poszli za radą moją.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 25. sierpnia. Z Raguzy donoszą: Komisya do uregulowania granic przybyła tu 24. b. m. o godzinie 4. zrana paropływem wojennym „Vulkan“ z Antivari.

Wenecya, 24. sierpnia. Kongregacya municypalna w Treviso rozdała na cześć urodzin najdostojniejszego Następcy tronu obfite dary ubogim i zakładowi dobroczynnym i ułożyła adres gratulacyjny do Jego Mości Cesarza.

Londyn, 24. sierpnia. Dziennik *Times* gani konstytucję mołdawsko-wołoską, utrzymując, że pośrednio przygotowuje unię i ukróca wpływ Porty.

Londyn, 25. sierpnia. Komendant ekspedycyi północnej donosi, że w roku zeszłym przybył na północne morze lodowate, przepędził zimę wśród lodu, i rozpoczął teraz nanowo odszukiwanie okrętów Franklina. — Wczoraj zetknęły się dwa pociągi na kolei Oxford-Worcester; 9 podróżnych zginęło, a wielu odniosło mocne uszkodzenia. — Lord-major Londynu i burmistrz Nowojorski przesłali sobie nawzajem gratulacje telegrafem antlantyckim.

Turyń, 24. sierpnia. Fuad Basza ma tu przybyć po ukończeniu konferencyi.

Kurs lwowski.

Dnia 27. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	39	4	42
Dukat cesarski	4	41	4	44
Półimperyal zł. rosyjski	8	8	8	13
Rubel srebrny rosyjski	1	33 1/2	1	34 1/2
Talar pruski	1	30 1/2	1	31 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	20	80	45
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	81	30	82	5
5% Pożyczka narodowa	81	42	82	18

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	36
" przedał " " 100 po	81	6
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	37 1/2

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 1/2 - 82 1/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 - 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 - 97. Obligacje długu państwa 5% 81 1/2 - 81 1/4, det. 4 1/2% 71 1/2 - 71 5/8, det. 4% 64 1/4 - 64 1/2, detto 3% 49 1/2 - 49 1/4, detto 2 1/2% 40 3/4 - 41, detto 1% 16 - 16 1/4. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 97 - 97. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 - 96. Detto Peszt. 4% 96 - 96. Detto Medyol. 4% 95 - 95. Obligacje indem. niższ. austr. 5% 92 - 92 1/2, detto węgier. 81 - 81 1/2, detto galic. 80 1/4 - 81, detto siedmiogr. 80 1/2 - 80 3/4, detto innych krajów koron. 84 1/2 - 85 1/2, Oblig. bank. 2 1/2% 64 - 64 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 309 - 310. Detto z roku 1839 131 1/4 - 131 1/2. Detto z r. 1854 109 1/2 - 109 3/4. Renty Como 16 1/2 - 16 3/4. Galic. list. zastawne 4% 77 - 78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 1/2 - 88. Głognickie 5% 85 - 86. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 88 - 88 1/2. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88 - 88 1/4. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 - 110. Akcyi bank. narodowego 935 - 936. Akcyje c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 234 - 234 1/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 116 1/2 - 117. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 1/2 - 88. Detto półn. kolei 165 1/4 - 166. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 256 3/4 - 257. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 1/4 - 100 3/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 91 3/4 - 92. Detto cisańskiej kolei żel. 100 - 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 236 1/2 - 237. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 192 - 192 1/4. Detto losy tryest. 113 - 113 1/2. Detto tow. żegl. parowej 516 - 518. Detto 13. wydania 102 1/2 - 102 3/4. Detto Lloydów 340 - 345. Peszt. mostu łańcuch. 58 - 59. Akcyje młyna parowego w. i. d. 86 - 88. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 - 19. Detto 2. wydania 28 - 29. Esterhazego losy 40 złr. 79 - 79 1/2. Windischgrätz losy 26 1/2 - 26 3/4. Waldsteina losy 26 1/4 - 26 1/2. Keglevicha losy 15 1/4 - 15 1/2. Ks. Salma losy 42 1/4 - 42 1/2. St. Genois 37 1/2 - 37 3/4. Palfego losy 40 - 40 1/4. Clarego 38 3/4 - 39. Amsterdam 2 m. 85. Augsburg Uso 102 3/4. Bukareszt 31 T. 270 - 75. Frankfurt 3 m. 102 1/4 l. Hamburg 2 m. 102. Liwurna 2 m. 102. Londyn 3 m. 10 - 5. Medyolan 2 m. 102. Paryż 2 m. 120. Cesarskich ważnych dukatów agio 5 - 5 1/4. Detto koron. 13 45 - 47. Napoleons'dor 8 3 - 8 4. Angielskie Sover. 10 - 11. Imperyal Ros. 8 - 12. Srebro - .

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 81 1/2; losowane obligacje 5% -; obligacje długu państwa 4 1/2% -; 4% -; 3% -; 2 1/2% -; pożyczka loter z r. 1834 -; z r. 1839 -; z r. 1854 -; poź. nar. z r. 1854 82 1/2. Obl. banku 948 Akcyje bankowe. Akcyje zakładu kredytowego 235 3/4 Akcyje kolei półn. po 1000 złr. - - - Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach -; detto z pełną wpłatą -; kolei żelazna lomb.-wenecka - . Akcyje kolei nadciśkiej - Kolej cesarszowy Elżbiety - . Kolej

połud. półn. komunikacyjna - . Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 195 1/2. Akcyje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. - . Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. - . Galic. listy zast. 4% - . Oblig. indem. niż.-austr. -; detto innych krajów koron. -; detto galicyj. 81 1/2 - detto węgierskie 81 1/4 Amsterdam - Augsburg 102 3/4. Bukareszt 271 - Konstantynopol - Frankfurt 102 1/4 Hamburg 75 1/4 Lipsk - Liwurna - Londyn 10 - 4 Medyolan - Marsylia - Paryż 120 - Agio duk. ces. 5.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. sierpnia.

Hotel rosyjski: P. Wszelaczyński Wład., ces. ros. urząd., z Sielca. Hotel europejski: PP. Horbkowski Wicenty, z Laskowic. - Nikorowicze Paweł i Ignacy, z Hostowa. - Hecker Jakób, c. k. pulk., z Wiener-Neustadt.

Pod kolej żelazną: P. Plantin Jerzy, c. k. urząd., z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. sierpnia.

PP. Dwernicki Alex., adw. kraj., do Mostek. - Berezowski Henryk, do Wodnik. - Horbkowski Wicenty, do Laskowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322.26	+ 11.6°	93.1	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	321.16	+ 19.2°	70.1	południowy "	"
10. god. wiecz.	320.70	+ 13.5°	87.3	wschodni "	"

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 30. sierpnia: Sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod nr. 34 w Ipolescie w Suczawie. - Licytacja na dostarczenie kamienia na gościniec w Stanisławowie i Złoczowie. - Sprzedaż dóbr Jablonica ruska w Przemyślu. - Sprzedaż ruchomości pozostałych po Marku Ezechiela Pineles w Loszczawie dolnej. - Wydzierżawienie podatku komercyjnego w Stanisławowie. - Wydzierżawienie propinacji miejskiej w Kałuszu i Trembowli.

Dnia 31. sierpnia: Sprzedaż realności pod nr. 158 w Czortkowie. - Sprzedaż realności pod nr. 584 w Gajach w Tarnopolu. - Sprzedaż realności pod nr. 105 w Nowym Jaryczowie za pomocą ofert we Lwowie. - Sprzedaż ciężającej na dobrach Zalesie summy 17.000 złr. m. k. we Lwowie. - Wydzierżawienie propinacji w Bolechowie i Delatynie.

Dnia 1. września: Wydzierżawienie prawa wyrobu piwa w browarze Zagórskim w Kałuszu. - Wydzierżawienie propinacji i młyna w Solotwinie w Stanisławowie.

Dnia 2. września: Wydzierżawienie młyna w Janowie.

Dnia 3. września: Licytacja na dostarczenie żywności dla więźniów w Przemyślu. - Licytacja na dostarczenie żywności dla chorych w szpitalu we Lwowie. - Licytacja na urządzenie kładki do przechodu przez Wereszycę w Gródku.

KRONIKA.

Cierpiącym na osłabienie organów słuchu i mowy możemy donieść, że Dr. Schmalz, radca medycyny z Drezna, który raz już odwiedzał nasze miasto, zjechał temi dniami znowu do Lwowa i udzielać będzie rady lekarskiej do 31. b. m. w hotelu angielskim od 10 do 2 godziny codziennie.

Oświetlenie stolicy państwa na cześć urodzin Następcy tronu było bardzo świetne - jak donosi gazeta wiedeńska. Całe miasto jaśniało morzem światła i blasku. Jeszcze przed zapadnięciem zmroku zaczęły zapelniać się ulice i do późnej nocy przeciągały wszędzie niezliczone tłumy. A przy całej tej wspaniałości, przy oślniającym blasku tylu światel - jakaż zachwycająca serdeczność, jakie szczerze uniesienie, jaki żywy udział w radości ukochanego domu cesarskiego przebiegały się w tym powszechnym holdzie! Owe tysiące światel i płomieni były to ogniste symbole miłości, uniesienia i wierności! W chwili, gdy Jego Mość Cesarz przejeżdżał ulicę Taboritenstrasse z Wiedenia do środkowego miasta, oświetlono kilka budynków, między temi c. k. Terezyanum, bengalskim ogniem. Najbardziej zaś odznaczał się dworzec kolei południowej, niby pływając w morzu światła.

Włosz Skalę w pobliżu Chrudyma, na 16 sążni wysokiej stromej skale ogarnął dnia 2. b. m. wraz z leżącą u podnóża jej w powabnej dolinie włoscią Podskala między 9 i 10 godziną przed południem niezmierny przestrach; oderwała się bowiem w pobliżu domów w Skala z przerażającym łoskotem skała obejmująca około 200 sążni kubicznych. Odlam ten rozpadł się w kilka brył, połamał wiele drzew, zasypał jakąś część znajdującej się w dolinie łąki, równie jak koryto pobliskiego potoku Żebro, który właśnie był wezbrał. Tylko przeto, że zaraz wyłobiono inne koryto, zapobieżono wylewowi wody, a tem samem i spustoszeniu.

Pan Lesseps bawił od 5go b. m. cały tydzień w Odesie, i znakomitości tamtejsze przyjmowały go z wielkiem odszczególnieniem. Przy tej sposobności mówiono w Odesie, że rząd rosyjski chce ofiarować 6 milionów rubli srebrnych na przekopanie miedzymorza Suez.

Znana z wysokości swojej 14.000 stóp nad powierzchnią morza w Szwajcaryi góra Dom, a połąd niedostępna, uległa ciekawości pewnego Anglika, który w towarzystwie 4 przewodników wdrapał się na nią szczęśliwie, tylko że go śnieżna zamieć ze szczytu spędziła.

Dodatek tygodniowy Nr. 35.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- Obrót handlu krajowego. Z Prusami i z Gdańskiem w r. 1857.
- Bilans galic. stanowego Towarzystwa kredytowego za pierwsze półrocze 1858. B. Fundusz rezerwy. (Dokończenie.)
- Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1856-7. Gimnazjum Brzeżańskie. Gimnazjum Buczackie. Przegląd frekwencji w r. 1856-7. Przegląd egzaminów dojrzałości w r. 1856-7. Szkoły realne. a) Główna realna lwowska. b) Główna realna brodzka.
- Lwów. Dokument z r. 1596. Arcybiskup Solikowski nadaje OO. Towarzystwa Jezusowego dwa place koło klasztoru ś. Franciszka z zabudowaniami, które wystawili Zofia Handlowa i Wiktoryn Kowalski. (Dokończenie.)